

TOMASZ GAŁUSZKA OP (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków)
<https://orcid.org/0000-0002-3221-9950>

Przybycie św. Jacka Odrowąża do Krakowa w 1222 roku w świetle nowo odkrytego źródła

Zarys treści: Artykuł dotyczy zagadnienia daty i okoliczności przybycia św. Jacka Odrowąża do Krakowa. Dzięki odnalezieniu w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu średniowiecznego rękopisu, można ostatecznie przeciąć spekulacje na temat czasu pojawienia się Jacka w Krakowie. Niewątpliwie został on posłany do Polski nie przez św. Dominika, ale przez drugiego generała Zakonu, bł. Jordana z Saksonii, a przybył do Krakowa w drugiej połowie 1222 r.

Abstract: The paper deals with the problem of the time and circumstance of St. Jacek Odrowąż's arrival in Cracow. Thanks to the medieval manuscript discovered in the Russian National Library in St. Petersburg, the speculations about the time of Jacek's appearance in Cracow can finally be brought to an end. Without any doubt he was sent to Poland not by St. Dominic, but by the second general of the Order, Blessed Jordan of Saxony, and came to Cracow in the second half of 1222.

Słowa kluczowe: dominikanie, św. Jacek Odrowąż, klasztor Świętej Trójcy w Krakowie, Jan Długosz

Keywords: Dominicans, St. Jacek Odrowąż, Monastery of the Holy Trinity in Cracow, Jan Długosz

1. WSTĘP

W zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu przechowywany jest średniowieczny rękopis o sygnaturze Lat. I F 212¹. Powstał on w latach 1436-1519 w środowisku dominikanów z wrocławskiego konwentu św. Wojciecha. Rękopis sporządzony został przez wielu autorów i zawiera różnego rodzaju teksty: listy braci z Wrocławia, rachunki klasztoru, inwentarze zakrystii i biblioteki, wykaz dokumentów papieskich, odpisy dokumentów z XIII-XV w. Na k. 56v anonimowy autor z ok. 1480 r. przedstawił „kolekcję historyczną”, zawierającą najważniejsze i najstarsze dokumenty, związane z początkami klasztoru wrocławskiego. Wśród tych tekstów znalazł się również mieszczący się w dziewięciu wierszach fragment, który pochodził – jak zaznaczył sam autor – *ex cronicis fratrum* (dalej: CF^{WR}). W wyniku przeprowadzonych analiz udało się ustalić, że tekst ów powstał zapewne

¹ Zob. T. Gałuska, Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu, *Studia Źródłoznawcze* 59, 2021, s. 11-24.

już w pierwszej połowie XIII w., a jego autorem mógł być współczesny św. Jackowi polski dominikanin Marcin z Sandomierza. Tekst ten najprawdopodobniej jest fragmentem zaginionego dzieła, które dawniejsza historiografia nazywała „zaginioną kroniką dominikańską”. Warto podkreślić, że ta „zaginiona kronika” znana była m.in. Janowi Długoszowi, który skorzystał z tego źródła w trakcie prac nad *Liber beneficiorum*. CF^{WR} pomimo niewielkiej objętości, zawiera wiele nowych informacji do najstarszych dziejów polskich dominikanów. W niniejszym studium przedstawię komentarz historyczny do pierwszej części tego źródła, opowiadającej o przybyciu brata Jacka do Krakowa i powstaniu na ziemiach polskich pierwszego dominikańskiego konwentu. Interesować mnie będzie następujący fragment: *conuentus Cracouiensis susceptus est anno Domini MCCXXII^p a fratre Jaczko, primo priore Cracouiensi, misso illuc a magistro Jordano, successore san[c]ti Dominici²*.

2. CONUENTUS CRACOUIENSIS

Odnaleziony tekst CF^{WR} został napisany przez dominikanów i dla dominikanów. Opowiada on więc o ich początkach w Polsce, widzianych z zakonnej perspektywy. Dotychczas przy opracowaniu tego zagadnienia historyk miał do dyspozycji w pierwszej kolejności hagiograficzny Żywot św. Jacka, który został napisany nie tyle nawet, a na pewno nie w pierwszej kolejności, dla samych dominikanów, co przede wszystkim dla przedstawicieli ówczesnych elit kościelnych i świeckich³. Można też było sięgać do grupy kilkunastu średniowiecznych źródeł – roczników, kronik i katalogów, powstałych głównie w środowisku katedry krakowskiej. Warto mieć świadomość, że te „nie-dominikańskie” teksty, ale poniekąd również dominikańskie dzieło lektora Stanisława, przedstawiają generalnie perspektywę *ab extra* w spojrzeniu na dzieje dominikanów.

To rozróżnienie na perspektywę zewnętrzną i wewnętrzną jest szczególnie istotne przy opracowaniu zagadnienia chronologii i okoliczności powstania nowych fundacji zakonnych. Źródła zewnętrzne mogły w ogóle nie odnotować obecności zakonników, dopóki ich działalność nie wywołała „reakcji” ze strony lokalnych władz duchownych i świeckich. Taką „reakcją” mogły być np. wydzielenie posesji pod placówkę zakonną i budowa kościoła, prawne regulacje współżycia i współdziałania z lokalnym klerem itp. A zatem łatwo sobie wyobrazić sytuację, gdy inną datę fundacji miał w pamięci zakonnik, który przybył do jakiegoś miejsca i uczestniczył w tworzeniu konwentu, nieco inna funkcjonowała w dokumentach świeckich lub duchownych fundatorów, a wreszcie jeszcze inną wskazywały władze diecezji, które np. ustalały status kościoła zakonnego. Co więcej, dla zakonnika przełomowym momentem w dziejach lokalnej wspólnoty było zamieszkanie w stałym miejscu, powstanie domu zakonnego i wreszcie utworzenie konwentu. Z kolei dla biskupa i miejscowego duchowieństwa kluczowy był fakt pojawienia się kościoła zakonnego w lokalnej

² Tamże, s. 16.

³ T e n ż e, „In finibus Poloniae”. Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym Żywocie św. Jacka autorstwa lektora Stanisława, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, Kraków 2020 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 21), s. 19-41.

przestrzeni. Warto zatem pamiętać, że proveniencja źródeł i różne perspektywy nie pozostają bez wpływu na konstrukcję i samą treść narracji historycznej.

Tym, co od razu rzuca się w oczy w trakcie lektury interesującego nas źródła, jest informacja o konwencie krakowskim, jednak bez jakiegokolwiek wzmianki o kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy. Natomiast w pozostałych, „nie-dominikańskich” źródłach sytuacja jest zgoła odwrotna – teksty te dotyczą właśnie tematu *ecclesiae Sanctae Trinitatis*, to przy tym kościele bracia zamieszkali, w poświęceniu tego kościoła bracia uczestniczyli i wreszcie ten kościół stał się ich własnością⁴. I gdy dla autorów tych „nie-dominikańskich” źródeł ważny był kościół Świętej Trójcy, to dla autora CF^{WR} kluczowy był konwent krakowski, jego pozycja i znaczenie w dziejach polskiej prowincji.

Fakt, że autor dominikański nadmienił wyłącznie o konwencie, nie był przypadkowy. Przypomnę, że konwent (*conventus*), podobnie jak dom zakonny (*domus*) i klasztor (*claustrum, monasterium*), może oznaczać tak wspólnotę braci, jak i zabudowę klasztorną. W pierwotnych konstytucjach zakonu św. Dominik umieścił zapis, że konwent dominikański będzie wspólnotą co najmniej dwunastu braci, wśród których będzie przeor konwentualny (*prior conventualis*) i lektor, zajmujący się nauczaniem braci (*lector conventualis*)⁵. To konwent miał prawo przyjmować nowicjuszy, formować braci, organizować własne kapituły, wybierać własnego przeora i wysyłać definitywów na kapituły prowincjalne. Konwent był więc najmniejszą, a zarazem w pełni uformowaną i samodzielną jednostką administracyjną zakonu. Właściwym więc zwieńczeniem i kulminacją procesu fundacyjnego było nie tyle nawet wybudowanie klasztoru i posiadanie kościoła, ale właśnie utworzenie konwentu. By jednak doszło do jego powstania, trzeba było przejść kilka etapów.

Zagadnienie dominikańskiego procesu fundacyjnego zostało już dobrze opracowane⁶. Zwrócę uwagę tylko na kilka istotnych elementów, ważnych w kontekście rozważanego tekstu. Sięgnijmy po klasyczny i najlepiej udokumentowany przykład fundacji dominikańskiej, czyli powstanie konwentu paryskiego. Na 15 VIII 1217 r. Dominik zwołał w Tuluzie kapitułę i podjął decyzję o posłaniu siedmiu braci do Paryża,

⁴ Rocznik kapituły krakowskiej, Monumenta Poloniae historica, series nova, t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 73; Rocznik Krasieńskich, Monumenta Poloniae historica, t. III, Lwów 1878, s. 132; Katalogi biskupów krakowskich, wyd. J. Szymański, Monumenta Poloniae historica, series nova, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 165-166 (redakcja Jana Długosza); Joannis Długossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, lib. III-IV, Varsaviae 1970, s. 234-235 (dalej cyt.: Annales); zob. Joannis Długosz Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. I-III (Opera omnia, t. VII-IX), Kraków 1863-1864 (dalej cyt.: LB), tu t. III, s. 449.

⁵ Constituciones antique Ordinis Praedicatorum, dist. II, c. 23, w: A.H. Thomas, De Oudste Constituties van de Dominicanen, Leuven 1965, s. 358; G.R. Galbraith, The Constitution of the Dominican Order. 1216 to 1360, Manchester – London – New York 1925, s. 40-53.

⁶ J. Kłoczowski, Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku, Lublin 1956, s. 43-44; W.A. Hinnebusch, The History of the Dominican Order. Origin and Growth to 1500, t. I, New York 1965, s. 251-255; J.A. Spież, Początki klasztoru w Gdańsku na tle najstarszych fundacji dominikańskich, w: Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa, Gdańsk 2003, s. 167-184; T. Gałuszka, K. Kaczmarek, „Fratres apud Sanctam Crucem”. Z badań nad dziejami dominikanów w Brzegu, Poznań 2018, s. 19-73.

czterech innych do Hiszpanii, a sam udał się do Rzymu⁷. Wydarzenie to stanie się w zakonie kaznodziejskim swego rodzaju „prototypem” pierwszego etapu procesu fundacyjnego. Inicjatywa leżała w pierwszej kolejności po stronie kolejnych następców św. Dominika i kapituły generalnej. Jednak już w pierwszych latach działania zakonu kapituły generalne z góry udzielały odpowiednich licencji prowincjałowi i kapitule prowincjonalnej. I to właśnie kapituły prowincjonalne były odpowiedzialne za szczegóły polityki fundacyjnej we własnej prowincji⁸. W oparciu o liczbę posiadanych licencji, władze prowincji miały prawo powoływania nowych fundacji. Według obliczeń dokonanych dla prowincji Prowansji z drugiej połowy XIII w. z 39 otrzymanych pozwoleń od kapituły generalnej, tamtejsza prowincja skorzystała z 23⁹. Bez odpowiedniej *missio*, czyli licencji prowincjała i definitorów kapituły prowincjonalnej, żaden z braci nie mógł samowolnie ani przyjmować, ani zakładać nowych klasztorów¹⁰. Zakonnik był wykonawcą decyzji prowincjała i kapituły prowincjonalnej, którzy działali w zastępstwie generała i kapituły generalnej. Posłani przez Dominika bracia dotarli do Paryża 12 IX 1217 r. Najpierw wynajęli dom w pobliżu katedry Notre Dame. Dopiero 6 sierpnia następnego roku opuścili to miejsce i przeprowadzili się do domu św. Jakuba (*domus sancti Jacobi*). Początkowo nie mieli nawet prawa publicznego odprawiania oficjum liturgicznego i odprawiania mszy w kościele św. Jakuba. Prawo to otrzymali 11 XII 1219 r. Wreszcie, po czterech latach od przybycia do Paryża, 3 V 1221 r. otrzymali od uniwersytetu pełne prawo własności tego kościoła. Proces fundacyjny konwentu paryskiego przebiegał zatem w kilku etapach i był rozciągnięty w czasie. Marie-Humbert Vicaire OP zastanawiał się, którą z tych czterech dat uznać za właściwą datę fundacji konwentu św. Jakuba – czy sierpień 1217 (posłanie), wrzesień tego roku (przybycie), może rok 1218 (zamieszkanie w domu św. Jakuba) albo też 1221 (otrzymanie prawa własności do kościoła). Opierając się na obserwacji przebiegu innych wczesnych fundacji, doszedł do wniosku, że „nie można uznać za fundację ani posłania, ani zamieszkania w tymczasowej siedzibie domu. Bez wątplenia było to dopiero zamieszkanie grupy założycielskiej we właściwym domu. Kościół nie był niezbędny”¹¹. Szczególnie ciekawa jest ostatnia obserwacja, że do zaistnienia fundacji i uformowania konwentu nie był potrzebny kościół. Powtórzmy, początkiem fundacji było przyjęcie stałego miejsca i/lub budynku pod klasztor dominikański.

Warto też wspomnieć o innej fundacji. W przypadku Paryża mówiliśmy o przedsięwzięciu zakończonym sukcesem. Jednak były również projekty, które nie doszły do skutku za pierwszym razem. W 1220 r. grupa braci wysłana przez św. Dominika

⁷ Jordan z Saksonii, *Libellus de Principiis Ordinis Praedicatorum*, wyd. H.C. Scheeben, Romae 1935 (*Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum Historica*, t. XVI), s. 47-48.

⁸ *Acta capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum*, wyd. B.M. Reichert, t. I-IX, Romae-Stuttgartiae 1898-1904 (*Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum Historica*, t. III-XIV), tu t. I, s. 6.

⁹ J. K ł o c z o w s k i, *Dominikanie polscy*, s. 44.

¹⁰ *Acta capitulorum generalium*, t. I, s. 170: *Volumus et mandamus, quod priores provinciales et deffinitores capitulorum provincialium nullum locum recipiant, nisi eis prius constiterit, quod locus ydoneus pro conventu edificando, per fratres ydoneos ad hoc inquirendum specialiter destinatos.*

¹¹ M.-H. Vicaire, *Histoire de Saint Dominique*, t. II, Paris 1957, s. 147-148, przyp. 59.

dotarła do Barcelony, lecz pomimo posiadania papieskiej bulli rekomendacyjnej, nie udało im się zdobyć odpowiedniego miejsca. Misja zakończyła się wtedy fiaskiem. Pod koniec następnego roku przybyli ponownie z nową bullą i tym razem szczęśliwie udało im się zdobyć odpowiednie miejsce. W 1222 r. fundacja w Barcelonie z pewnością już istniała, aczkolwiek bez własnego kościoła. Dominikanie otrzymali go w 1223 r.¹²

Nakreślone dzieje klasztoru paryskiego i barcelońskiego pozwalają wyróżnić cztery główne etapy dominikańskiego procesu fundacyjnego w XIII w.: 1) posłanie i przybycie do miejsca docelowego (*missio*); 2) starania o stałe miejsce zamieszkania (*positio*); 3) zdobycie prawa własności i następnie budowa/rozbudowa budynków klasztoru (*assignatio*); 4) otrzymanie lub budowa własnego kościoła (*receptio loci*). Właściwym początkiem udanej fundacji było zaistnienie trzeciego etapu, gdy bracia stali się już właścicielami posesji. Wtedy mogli rozpocząć prace nad powiększeniem wspólnoty oraz samego klasztoru. Równocześnie już jako pełnoprawni właściciele posesji współpracowali z lokalnym biskupem i duchowieństwem w celu otrzymania na własność również kościoła lub kaplicy. Klasztor w momencie uformowania dwunastoosobowej wspólnoty otrzymywał status konwentu i mieszkający w nim bracia mieli prawo wyboru przeora konwentualnego (*prior conventualis*). Proces przechodzenia z pozycji domu na pozycję konwentu mógł trwać dłuższy czas, niemniej jednak datą fundacyjną był zawsze moment otrzymania prawa własności do danego terenu i budowli pod dom zakonny i przyszedł konwent, nawet jeśli w danym momencie sama wspólnota liczyła zaledwie kilku zakonników.

Powróćmy do pierwszych słów omawianego fragmentu, które otwierała informacja o konwencie krakowskim. Czy rzeczywiście od samego początku klasztor krakowski był konwentem? Taka sytuacja wydaje się mało prawdopodobna, chociaż nie można jej zupełnie wykluczyć. Warto pamiętać bowiem o historii powstania konwentu w Oksfordzie. W 1221 r. św. Dominik – według relacji Jordana z Saksonii – posłał tam *conventus*, czyli grupę 12 braci z uprzednio mianowanym przeorem Gilbertem z Fresney na czele¹³. Pierwszy angielski konwent istniał więc zanim powstał jeszcze pierwszy dominikański klasztor w prowincji angielskiej. Simon Tugwell OP przypuszcza, że tamtejsi bracia nie mieli pewności, czy fundacja dojdzie w ogóle do skutku¹⁴. Już jednak po kilku miesiącach, 15 sierpnia tego roku dominikanie dotarli szczęśliwie do Oksfordu, gdzie przyjęli na własność odpowiedni budynek i osiedli na stałe¹⁵.

3. *SUSCEPTUS EST*

W analizowanym tekście czytamy, że konwent krakowski *susceptus est*, czyli został przyjęty, otrzymany, wzięty w posiadanie, ale również (zwłaszcza w formie pasywnej) – zrodzony. Warto zatrzymać się przy tych słowach, które w kontekście powstania klasztoru krakowskiego wydają się być nieprzypadkowe.

¹² Tamże, s. 235-236; S. T u g w e l l, The evolution of Dominican structures of government, II: First dominican provinces, Archivum Fratrum Praedicatorum 70, 2000, s. 27.

¹³ Jordan z Saksonii, Libellus, s. 67.

¹⁴ S. T u g w e l l OP, The evolution, s. 48-49.

¹⁵ W.A. H i n n e b u s c h, The History, s. 94-95.

Generalnie w średniowiecznych tekstach prawnych zakonu, gdy była mowa o nowych fundacjach, przyjmowaniu domów oraz innych dóbr ruchomych i nieruchomości, używano czasownika *recipere*; np. oficjalna akceptacja miejsca fundacji była określana wyrażeniem *locus fuit receptus*¹⁶. *Receptio* było związane z zawarciem stosownej umowy pomiędzy stronami, która skutkowałą przekazaniem praw własności. *Recipere* dotyczyło zatem szeregu czynności, angażujących zarówno ofiarodawcę, jak i nowego właściciela. Główna inicjatywa leżała po stronie obdarowanego. To on kierował prośbą, czuwał nad przebiegiem procesu i ponosił ewentualne koszty. *Recipere* nie zawsze musiało oznaczać bezinteresowne przekazanie rzeczy. Co się zaś tyczy czasownika *suscipere*, to mamy do czynienia z przyjęciem danej rzeczy, interpretowanej jako podarunek i wyraz uznania, szacunku i życzliwości¹⁷. I choć w obu przypadkach, *recipere* i *suscipere*, obdarowany stawał się właścicielem danej rzeczy, to jednak gdy rzecz jest *recepta*, to należy domniemywać inicjatywę ze strony proszącego oraz zaistnienie umowy, gdy zaś rzecz jest *suscepta*, to mamy do czynienia z prezentem i inicjatywą ze strony ofiarodawcy, który coś komuś darmo i bezinteresownie daje¹⁸.

W 1236 r. kapituła generalna postanowiła uregulować kwestię sposobu powstawania nowych fundacji; zdarzały się bowiem sytuacje, że któryś z braci przyjął w darze jakąś nieruchomości lub posesję pod przyszły klasztor wbrew polityce fundacyjnej danej prowincji. Dlatego też najwyższe władze zakonu zadekretowały w najstarszych konstytucjach zapis, zabraniający samowolnego przyjmowania klasztorów bez zgody prowincjała i definitarów kapituły prowincjalnej¹⁹. Od tej pory w przypadku nowych fundacji zakonnych bracia mogli przyjąć dar od fundatora, ale pod warunkiem, że otrzymali na to specjalną zgodę prowincji. W 1241 r. zapis o sposobie powstawania otwierał drugą dystynkcję nowej redakcji dominikańskich konstytucyj²⁰.

Tych kilka uwag stanowi właściwe tło do analizy informacji, że *conventus Cra-couiensis susceptus est*. Według tej noty klasztor został przyjęty przez pierwszych dominikanów jako prezent, życzliwa darowizna. Inicjatorem całego przedsięwzięcia był zewnętrzny ofiarodawca. To on sam – z sobie znanych motywów – przekazał dominikanom odpowiednie miejsce z wszelkimi prawami własności. Klasztor krakowski był jedynym takim przypadkiem wśród kolejnych polskich fundacji – tylko on był *susceptus*. Późniejsze fundacje, nawet jeżeli były hojnymi darami ze strony fundatorów, musiały przejść procedurę przewidzianą przez prawo zakonne (np. posiadać zgodę kapituły prowincjalnej) i były rezultatem licznych zabiegów samych dominikanów. Dlatego też autor CF^{WR} nieco dalej wyraźnie zaznaczył, że na pierwszej

¹⁶ Acta capitulorum generalium, t. I, s. 191, 224, 273, t. II, s. 436; J. Kłoczowski, Dominikanie polscy, s. 45.

¹⁷ Acta capitulorum generalium, t. II, s. 294, t. III, s. 22, 296, t. VI, s. 194.

¹⁸ *Recipere* bliższe jest więc polskiemu czasownikowi „przejmować” (np. prawo własności), a polskim odpowiednikiem *suscipere* jest czasownik „przyjmować” (np. dar).

¹⁹ Zob. Acta capitulorum generalium, t. 1, s. 6; Constitutiones antique, dist. II, c. 23.

²⁰ Konstytucje wydał R. Creytens, Les constitutions des Frères Precheurs dans la redaction de s. Raymond de Peñafort, Archivum Fratrum Praedicatorum 18, 1948, s. 47: *Nullus domus concedatur, nisi prius a priore provinciali et definitoribus provincialis capituli fuerit postulata*.

polskiej kapitule prowincjalnej w 1225 r. bracia zostali posłani, aby *recipere* (a nie *susplicere*) *domos*²¹.

Tak przedstawione okoliczności powstania klasztoru krakowskiego są w pełni zgodne z późniejszą tradycją historiograficzną. Jan Długosz, zarówno w *Liber beneficiorum* jak i *Rocznikach*, zaznaczył, że inicjatywa sprowadzenia dominikanów do Krakowa była po stronie miejscowego biskupa Iwona Odrowąża²². Jego inicjatywę i zaangażowanie podkreślały również inne polskie źródła. Jedyne lektor Stanisław rozszerzył grono dobrodziejów zakonu na wszystkich mieszkańców Krakowa²³. Polscy dominikanie zatem, inaczej niż choćby wspólnota paryska, nie musieli długo pracować nad pozyskaniem uznania i protektorów. Podobnie, jak ich konfratryzy w Oksfordzie, przybyli do Krakowa i najprawdopodobniej od razu „przeskoczyli” na trzeci etap procesu fundacyjnego, przyjmując od miejscowego biskupa i zarazem fundatora na własność teren przy kościele Świętej Trójcy. Według autora CF^{WR} i, jak zaraz zobaczymy, także innych źródeł, wydarzenie to miało miejsce w 1222 r.

4. ANNO DOMINI MCCXXII^O

Historycy zgodnie wskazują na trzynastowieczny *Rocznik kapituli krakowskiej* jako na najstarsze, najważniejsze i najbardziej wiarygodne źródło, mówiące o początkach dominikanów w Krakowie. W *Roczniku* zachowały się dwie, być może współczesne samym wydarzeniom zapiski, które warto przywołać: *M^oCCXXII per eundem Iuonem Ordo Predicatorum ad Sanctam Trinitatem de civitate – – statutur*, oraz: *M^oCCXXIII – – Gregorius III^{us} cardinalis in Cracouiam uenit. Dedicatio Sancte Trinitatis*²⁴. Znaczenie tych wiadomości dla ustalenia chronologii początków polskich dominikanów podkreślił Gerard Labuda, który stwierdził: „tej zapisce muszą się więc podporządkować wszystkie inne przekazy i interpretacje”²⁵. Przez kolejne wieki inne teksty o charakterze rocznikarskim nie wychodziły poza treść informacji z *Rocznika kapitulnego*.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewien interesujący szczegół. Mianowicie część źródeł pod datą 1222 r. wspomina o przybyciu dominikanów do Krakowa (np. *in*

²¹ T. Gałuszka, Fragment, s. 16.

²² LB III, s. 448, 449; *Annales*, lib. V-VI, s. 234-235.

²³ W *Żywocie św. Jacka* czytamy: „Jacek i Czesław przybyli do Krakowa, gdzie zostali przyjęci ze czcią przez kanoników, duchowieństwo i lud. Im to święty Jacek przedstawił dokumenty: papieski i biskupi pana Iwona, by bez zwlekania i sprzeciwu przekazano mu parafię Świętej Trójcy, gdzie teraz znajduje się konwent Braci Kaznodziejów. Z Bożą pomocą wszyscy, tak duchowieństwo, jak i lud jednomyślnie i z zapałem to uczynili i ponosząc wiele kosztów, wybudowali w tym miejscu, na cześć Świętej Trójcy, klasztor dla Braci Kaznodziejów” – Lektor Stanisław z Krakowa, *Życie i cuda świętego Jacka z Zakonu Braci Kaznodziejów*, tłum. T. Gałuszka, w: *Święty Jacek Odrowąż. Studia i źródła*, Kraków 2007 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie* 2), s. 107-108.

²⁴ *Rocznik kapituli krakowskiej*, s. 73.

²⁵ G. Labuda, *Nowe spojrzenie na źródła dotyczące dziejów dominikanów w Polsce XIII-XIV wieku. Lektor Stanisław i jego Żywot św. Jacka*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, Poznań 2002, s. 45-64.

*Cracoviam venerunt*²⁶), a pozostałe mówią o osadzeniu dominikanów przy kościele Świętej Trójcy (*ad Sanctam Trinitatem Ordo Predicatorum – – statuitur*²⁷). I choć osadzenie dominikanów w Krakowie zakłada ich uprzednie przybycie i obecność w mieście, to jednak ich przybycie nie musiało być równoczesne z ich osadzeniem przy kościele Świętej Trójcy.

Jan Długosz w swych Rocznikach, w obszernej notcie dotyczącej wydarzeń z 1222 r., opisał zarówno przybycie dominikanów do Krakowa, jak i ich ulokowanie przy kościele Świętej Trójcy, wyznaczenie braciom posesji pod budowę klasztoru, przeniesienie parafii z tego kościoła do kościoła NMP i wreszcie przekazanie świątyni zakonnikom. Nie ulega wątpliwości, że Długosz traktował rok 1222 jako właściwy chronologiczny początek historii polskich dominikanów²⁸. Z kolei w Liber beneficiorum przedstawił o wiele dokładniej przebieg procesu fundacyjnego klasztoru krakowskiego. Tym razem nie wspomniał o dacie rocznej przybycia braci do Krakowa, aczkolwiek podana przez niego sekwencja wydarzeń nie rodzi większych problemów z ustaleniem poprawnej chronologii. *Yo autem Cracoviensis episcopus, in regnum Poloniae et in dioecesim Cracoviensem deveniens, et fratres praedicatorum secum adductos in magno cultu et reverentia habens, aliquanto tempore in curia sua episcopali ipsos in aedícula ad hoc specialiter aedificata continuit, a festo videlicet Omnium Sanctorum usque ad festum Annuntiationis Sanctae Mariae; in die vero Annuntiationis Sanctae Mariae anno Domini 1223 penes ecclesiam ligneam Sanctae Trinitatis, quae erat totius urbis Cracoviensis parochia, transferens parochiam in alium locum Sanctae Mariae, illos collocavit, et illis locum amplissimum, tam pro parochia quam pro coenobio et officinis eius contulit, aedificavitque monasterium.* Powiedzmy od razu, że nie wiemy, czy Długosz miał na myśli kurię biskupią na Wawelu, czy też inną posiadłość należącą do biskupa. Tym terenem mogła być również posesja przy kościele Świętej Trójcy²⁹. Informacja w Roczniku Krasieńskich, że wspomniana *curia episcopalis* znajdowała się *in monte*, może być późniejszym uzupełnieniem i domysłem rocznikarza, chcącego doprecyzować przekaz³⁰.

Dominikanie osiedli w miejscu wyznaczonym im przez biskupa i mieszkali tam przez prawie pięć miesięcy – od dnia Wszystkich Świętych (1 listopada) do Zwiasto-

²⁶ Rocznik Traski, Monumenta Poloniae historica, t. II, Lwów 1877, s. 837; zob. także Rocznik Sędziwoja, tamże, s. 876; Rocznik miechowski, tamże, s. 882; Katalogi biskupów krakowskich, s. 59-60 (IV redakcja świętokrzyska), 92 (V redakcja dominikańska). W rękopisie Kuropatnickiego Rocznika małopolskiego, Monumenta Poloniae historica, t. III, s. 164 – jako jedynym ze wszystkich znanych źródeł – pojawia się błędna informacja o przybyciu dominikanów do Krakowa w 1221 r. Genezę tego błędu przekonująco wyjaśnił P. K i e l a r, Początki zakonu dominikańskiego w Polsce, Nasza Przeszość 39, 1973, s. 43.

²⁷ Rocznik krótki, Monumenta Poloniae historica, t. II, s. 802; zob. także Rocznik Krasieńskich, Monumenta Poloniae historica, t. II, s. 132; Katalogi biskupów krakowskich, s. 112 (redakcja lubelska).

²⁸ Annales, lib. V-VI, s. 234-235.

²⁹ A. B o j e ś - B i a ł a s i k, D. N i e m i e c, Kościół i klasztor dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010-2012, w: Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów, Kraków 2014 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 13), s. 311-312.

³⁰ Rocznik Krasieńskich, s. 132.

wania NMP (25 marca). Tego dnia w 1223 r. dominikanie mieli „oficjalnie” otrzymać od biskupa kościół Świętej Trójcy oraz miejsce do budowy klasztoru. Łatwo się domyślić, że Długosz starał się połączyć dwie zapiski z Rocznika kapituły krakowskiej o obecności braci w Krakowie w 1222 i poświęceniu kościoła Świętej Trójcy w 1223 r. Co się zaś tyczy podanych przez dziejopisa dat dziennych, to pochodziły one być może ze źródeł dominikańskich. Ponieważ daty te dotyczą ważnych uroczystości kościelnych, nie można wykluczyć, że miały znaczenie raczej symboliczne i należały do tradycji klasztoru krakowskiego.

Bezpośrednio po informacji o założeniu dominikańskiego klasztoru i bracie Jacku, Długosz zatrzymał się przy kwestii poświęcenia kościoła Świętej Trójcy. Jego zdaniem nastąpiło to w dniu św. Grzegorza I Wielkiego, czyli 12 marca, a konsekracji dokonał biskup Iwo Odrowąż oraz „gość specjalny”, kardynał Grzegorz Krescencjusz. W trakcie tej uroczystości doszło do pewnego zdarzenia, a mianowicie notariusz kardynała, niejaki Jakub, pochodzący z Rzymu, przyjął habit z rąk św. Jacka. Nie wiemy, skąd Długosz zaczerpnął aż tak szczegółową informację, lecz okoliczności uwiarygodniają tę historię. Jak pamiętamy, Rocznik kapituły krakowskiej pod 1223 r. podaje informacje o wizycie kardynała Grzegorza oraz o poświęceniu kościoła Świętej Trójcy. Z innych źródeł wiemy, że Grzegorz rzeczywiście był w Polsce w 1223 r.³¹ Warto zaznaczyć, że sam Długosz w Liber beneficiorum informację o poświęceniu przy udziale kardynała zapisał pod rokiem 1224³². Fakt ten można wyjaśnić jedynie pomyłką samego autora, który informację przywołał zapewne z pamięci, a dodajmy, że błąd tego typu nie jest jedyny w tym dziele³³. Niemniej jednak ta wydawałoby się drobna pomyłka Długosza – jak zaraz zobaczymy – zasiała wśród dwudziestowiecznych historyków nieufność co do wiarygodności innych dat odnoszących się do najwcześniejszych dziejów polskich dominikanów.

Na podstawie przedstawionych wyżej źródeł można sformułować następujący wniosek: polscy dominikanie przybyli do Krakowa w 1222 r. Dzięki Długoszowi znamy również datę dzienną ich pojawienia się (1 XI 1222) oraz datę przekazania im kościoła Świętej Trójcy (25 III 1223), niecałe dwa tygodnie po poświęceniu kościoła (12 III 1223). Wraz z kościołem dominikanie uzyskali prawo własności do terenu, na którym zaczęli wznosić budynki klasztorne.

Rok 1222 jako początek obecności dominikanów w Krakowie został powszechnie przyjęty przez takich historyków, jak Raymond-Joseph Loenertz OP³⁴, Jerzy Kłoczowski³⁵, Paweł Kielar OP³⁶, Roman F. Madura OP³⁷, Gerard Labuda³⁸, Dariusz A.

³¹ J.A. S p i e ż, Kilka uwag o chronologii życia św. Jacka, w: Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie, Opole 2008, s. 35.

³² LB III, s. 449.

³³ M.D. K o w a l s k i, Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza, w: Jan Długosz (1415-1480). Życie i dzieło, Kraków 2016, s. 123-124.

³⁴ R.J. L o e n e r t z, Un ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne, Archivum Fratrum Praedicatorum 21, 1951, s. 13-14.

³⁵ J. K ł o c z o w s k i, Dominikanie polscy, s. 290-291; t e n ż e, Polska Prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (wielu) Narodów, Poznań 2008, s. 51.

³⁶ P. K i e l a r, Początki zakonu, s. 40-45.

³⁷ Acta capitulorum Provinciae Poloniae, t. 1, wyd. R.F. Madura, Roma 1972, s. XII.

³⁸ G. L a b u d a, Nowe spojrzenie, s. 55-56.

Dekański³⁹, Jerzy Wyrozumski⁴⁰ i Simon Tugwell OP⁴¹. Tę datę uznała również Zofia Kozłowska, której studium śmiało można określić jako „założycielskie” dla całej późniejszej literatury na temat początków dominikanów w Krakowie⁴². W konkluzji stwierdziła: „Wstąpienie trzech osób z orszaku biskupa Iwona do zakonu św. Dominika w Rzymie – prawdopodobnie luty 1220 r. Ich wyjazd z Włoch – może luty-marzec 1221 r. Przybycie do Krakowa – zima r. 1222. Objęcie kościoła Świętej Trójcy – 25 marzec tegoż roku i uroczyste poświęcenie tegoż kościoła po dokonaniu jakichś adaptacji w obecności legata papieskiego – 12 marzec 1223”⁴³. Przesunięcie przybycia braci na początek 1222 r. było oparte na dwóch założeniach. Po pierwsze, autorka uznała wyłącznie dwie datyienne podane przez Długosza, czyli 12 marca (poświęcenie kościoła Świętej Trójcy) i 25 marca (przyjęcie go przez dominikanów). Po drugie, uznała, że cytowana zapiska z Rocznika kapituły krakowskiej pod 1222 dotyczyła niewątpliwie wydarzenia umieszczonego przez Długosza pod 25 marca. Połączenie tych założeń pozwoliło na sformułowanie hipotezy, że dominikanie otrzymali kościół i zaczęli budowę już 25 III 1222 r. Najpoważniejszym mankamentem jej propozycji jest pominięcie kolejnej datyiennej z przekazu Długosza (1 listopada). Z. Kozłowska nie potrafiła „wpasować” jej we własną chronologię – musiałaby bowiem uznać, że dominikanie przybyli do Krakowa 1 XI 1221 r., a takie rozwiązanie sprzeciwiałoby się wiarygodnym przekazom potwierdzającym przybycie braci w 1222 r.

Hipotezę o przybyciu dominikanów do Krakowa 1 XI 1221 r. i objęciu kościoła 25 III 1222 r. bez najmniejszych zastrzeżeń przyjął i rozpowszechnił jako fakt Jacek Woroniecki OP. Pisał o św. Jacku: „Przybywszy na Wszystkich Świętych 1221 r. do Krakowa, Jacek spędził na dworcu biskupim na Wawelu niecałe pięć miesięcy i już na Zwiastowanie następnego roku przeniósł się z braćmi do skromnych zabudowań przy kościółku Świętej Trójcy. – – Jedno nie ulega wątpliwości, a to mianowicie, że od święta Zwiastowania 1222 r. Jacek z towarzyszami zamieszkał już przy dawnym kościółku parafialnym”⁴⁴. J. Woroniecki nie podał niestety żadnych argumentów uzasadniających zaproponowaną chronologię. Jego propozycja znalazła posłuch i obrońcę dopiero w XXI w., w osobie Jana A. Spieża OP.

J.A. Spież wyszedł mianowicie poza wspomniane źródła rocznikarskie i dotychczasowe ustalenia historyków, zwracając uwagę na przechowywany niegdyś w zbiorach dominikanów wrocławskich dokument papieża Honoriusza III z 9 II 1221 r. Chodziło o jedną z licznych tzw. bulli rekomendacyjnych, które miały pomóc braciom w kontaktach z lokalnym duchowieństwem i w pracy duszpasterskiej. J.A. Spież przypuszczał,

³⁹ D.A. D e k a ń s k i, Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej, Gdańsk 1999, s. 55-67.

⁴⁰ J. W y r o z u m s k i, Okoliczności wprowadzenia dominikanów do Polski, w: Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa, Gdańsk 2003, s. 62-64.

⁴¹ S. T u g w e l l, The evolution, s. 59.

⁴² Z. K o z ł o w s k a, Założenie klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie, Rocznik Krakowski 20, 1926, s. 16-17; zob. T. G a ł u s z k a, Założenie klasztoru ojców dominikanów w Krakowie. Nota do artykułu prof. Zofii Kozłowskiej-Budkowej z 1926 roku, Rocznik Krakowski 88, 2022, s. 65-72.

⁴³ Z. K o z ł o w s k a, Założenie, s. 17.

⁴⁴ J. W o r o n i e c k i, Święty Jacek Odrowąż, wyd. 2, Kraków-Katowice 2007, s. 64, 65.

że bulla wrocławska została przyniesiona przez pierwszych dominikanów. Najpierw (2002) zasugerował, że dokument ten „dotyka samych początków obecności dominikanów we Wrocławiu, a nawet w Polsce”⁴⁵. Następnie (2003) postawił hipotezę, że bracia „jesienią 1222 r., a być może już w końcu 1221 r. dotarli do Krakowa”⁴⁶. Wreszcie (2008) opublikował on studium, które zakończył następującą konkluzją: „Po około sześciu miesiącach spędzonych w tym mieście [Fryzaku] 1 listopada 1221 r. dotarli do Krakowa, gdzie najpierw korzystali z gościny na dworze biskupa, a dopiero około 25 marca 1222 r. zamieszkali przy kościele Świętej Trójcy. Jeszcze rok trwała przebudowa kościoła, który został poświęcony 12 marca 1223 r.”⁴⁷ J.A. Spież swoją chronologię oparł przede wszystkim na czterech argumentach. Po pierwsze, bracia nie mogli przyjść w listopadzie 1222, skoro już 12 III 1223 r. dokonano poświęcenia kościoła; jego przebudowa na potrzeby braci nie mogła trwać w zimie, a trzeba było przecież przygotować odpowiednie prezbiterium i obszerniejszy chór zakonny. Dominikanie musieli zatem przyjść wcześniej i rozpocząć prace budowlane na wiosnę 1222 r. Po drugie, jeżeli bracia otrzymaliby kościół zaraz po przybyciu, to konieczny był czas, aby przenieść związanych z nim duchownych w inne miejsce. Po trzecie, bracia opuścili Italię wczesną wiosną 1221 r., co miałyby poświadczać obecność we Wrocławiu owej bulli rekomendacyjnej Honoriusza III z 9 II 1221 r. Po czwarte, J.A. Spież zgodził się z obserwacjami poczynionymi przez Z. Kozłowską i uznał wszystkie daty roczne w omawianej już nocie z *Liber beneficiorum* za błędne. A zatem – zdaniem J.A. Spieży – dominikanie otrzymali kościół 25 III 1222 r., ponad pięć miesięcy po przybyciu do Krakowa. Kończąc prezentację swoich argumentów, badacz ten doszedł do dość zaskakującego wniosku, że „także według Długosza dominikanie przyszli do Krakowa jesienią, a ściśle 1 listopada 1221 r.”⁴⁸

Dodajmy, że obecność we Wrocławiu bulli papieskiej z 9 II 1221 r. rzeczywiście rodzi wiele pytań i wymaga osobnego studium. Wspomnę tylko, że jej wystawienie przez papieża nie było bezpośrednio związane z misją dominikanów do Polski. Dokument ten bowiem powstał kilkanaście dni przed „oficjalnym”, choć niespodziewanym, wstąpieniem Jacka do zakonu. W dniu 24 II 1221 r. w konwencie św. Sykstusa w Rzymie miało miejsce spektakularne wydarzenie, a mianowicie św. Dominik wskrzesił Napoleona, bratanka kardynała Stefana⁴⁹. Świadcami tego cudu byli – według Długosza – biskup krakowski Iwo Odrowąż i jego *familia*⁵⁰. Wówczas to Dominik przyjął do swojej wspólnoty polskich duchownych, w tym również m.in. Jacka. Można zatem przyjąć, że dokument papieski został mu wręczony, gdy ten po odbyciu

⁴⁵ J.A. Spież, *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława, w: Dominikanie w środkowej Europie (jak w przyp. 25), s. 89.*

⁴⁶ *Tenże*, *Początki klasztoru w Gdańsku*, s. 175; to samo powtórzył w artykule: *Święty Jacek we Fryzaku, w: Polonia Minor medii aevi. Studia poświęcone panu profesorowi Andrzejowi Żakiemu w 80. rocznicę urodzin, Kraków-Krosno 2003, s. 569.*

⁴⁷ *Tenże*, *Kilka uwag*, s. 39; tak samo, w identycznym brzmieniu, już w popularnonaukowej publikacji *tegoż*, *Św. Jacek Odrowąż, Kraków 2007, s. 39.*

⁴⁸ *Tamże*, s. 38.

⁴⁹ A. Walz, *Die „Miracula beati Dominici” der schwester Cäcilia, Archivum Fratrum Praedicatorum 37, 1967, s. 23-25.*

⁵⁰ LB III, s. 448.

formacji został posłany do Krakowa. Jak wiadomo, bulle rekomendacyjne nie traciły na ważności i mogły być używane w procesach fundacyjnych nawet kilka lat po ich wystawieniu⁵¹. A zatem, potraktowanie tego źródła przez J.A. Spieża jako głównego argumentu w dyskusji nad początkami dominikanów polskich było dość ryzykowne.

Erudycyjna hipoteza J.A. Spieża o przybyciu dominikanów do Krakowa w 1221 r. szybko stała się jednak tezą. Zaproponowana przez niego data roczna, pomimo że nie miała oparcia w źródłach i niezgodna była z wynikami badań wcześniejszych historyków, od Z. Kozłowskiej, poprzez J. Kłoczowskiego a kończąc na S. Tugwellu, została powszechnie i bezkrytycznie zaakceptowana. Po 2008 r. niemal w każdej publikacji, tak naukowej, jak i popularnej, odnajdujemy już tylko jedną informację – dominikanie przybyli do Krakowa w 1221 r. Dopiero odnaleziony w Petersburgu rękopis każe nam na powrót zwrócić się do źródeł.

Interesujący nas tekst CF^{WR} zawiera wprost podaną datę powstania wspólnoty dominikańskiej w Krakowie – i jest to rok 1222. Ponieważ miejscowy klasztor był darem i powstał z inicjatywy biskupa Iwona, to można powiedzieć, że posesja przy kościele Świętej Trójcy „oczekiwała” już na nowych właścicieli. A zatem, moment przybycia dominikanów mógł się pokrywać z przekazaniem im praw własności, czyli zaistnieniem fundacji. W 1222 r. „konwent krakowski został *susceptus*”, co oznacza, że dominikanie stali się właścicielami terenu, zapewne wraz ze znajdującymi się już tam zabudowaniami. Oczywiście nie musi to oznaczać, że zakonnicy od razu zamieszkali w budynkach przy kościele. Równie dobrze mogli mieszkać w którejś z rezydencji biskupa Iwona i czuwać nad budową własnego klasztoru. Jednak to właśnie data 1222 r. przetrwała w pamięci braci, czego dowodem jest odnaleziony fragment kroniki oraz zapisy w innych źródłach pozazakonnych.

Dzięki odnalezionemu rękopisowi możemy wskazać *terminus post quem* przybycia dominikanów do Krakowa. W źródle tym zostało odnotowane, że brat Jacek – o czym więcej powiem nieco dalej – „został posłany przez generała Jordana, następcę św. Dominika”, a bł. Jordan z Saksonii, został wybrany podczas kapituły generalnej w Paryżu 22 V 1222 r. na drugiego generała zakonu⁵². Po tej kapitule Jacek, zapewne bezpośrednio z Paryża, udał się do Polski. Do Krakowa mógł dotrzeć już w lecie (lipiec-sierpień), a na pewno nie później niż jesienią 1222 r. W kwestii daty dziennej, musimy oprzeć się jedynie na przekazie Długosza. Być może data 1 listopada pochodziła z obliczeń chronologicznych samego krakowskiego dziejopisa. Ponieważ uroczystość Wszystkich Świętych jest najważniejszym świętem jesiennym, nie można wykluczyć, że bracia ten właśnie dzień celebrowali jako symboliczny moment przybycia w Krakowie. Warto zwrócić uwagę, że średniowieczne oratorium dominikanów krakowskich nosiło wezwanie Wszystkich Świętych⁵³.

Co się zaś tyczy kościoła, wiemy już, że nie był on koniecznym elementem fundacji i najczęściej stawał się częścią istniejącego już klasztoru dopiero po pewnym

⁵¹ Więcej na temat funkcji bulli rekomendacyjnych w trzynastowiecznej polityce fundacyjnej dominikanów zob. M. D a n e k, T. G a ł u s z k a, „Krakowskie” bulle rekomendacyjne Grzegorza IX a początki dominikanów polskich, *Studia Źródłoznawcze* 44, 2006, s. 49-65.

⁵² *Acta capitulorum generalium*, t. I, s. 2.

⁵³ M. S z y m a, M. W a l c z a k, *Kapitularz w klasztorze Dominikanów w Krakowie* (w przygotowaniu). Autorom dziękuję za udostępnienie wyników badań przed publikacją.

czasie. Przypomnijmy, że np. w Paryżu bracia stali się właścicielami kościoła dopiero po czterech latach od swego przybycia, a w Barcelonie w roku od fundacji⁵⁴. Długosz podał dwie daty przekazania dominikanom kościoła Świętej Trójcy. Według pierwszej propozycji miało to nastąpić 25 III 1223 r. Byłoby dość prawdopodobne, że bracia otrzymali nie kościół w budowie, ale świątynię już po uroczystej konsekracji, która miała nastąpić dwa tygodnie wcześniej, 12 marca. Ponadto Długosz, powołując się na „pewne pisma”, dodał jeszcze inną datę, mianowicie rok 1227: *In aliquibus autem scripturis reperi, quod Ivo Cracoviensis episcopus monasterium Sanctae Trinitatis ordinis praedicatorum in Cracovia anno Domini 1227, quarto calendas octobris in die Sancti Venceslai martyris, epacta duodecima, concurrente quarto, pontificatus sui anno decimo fundaverit et instituerit*⁵⁵. Z pewnością, historyograf, mówiąc o „pewnych pismach”, miał na myśli dwa pochodzące z tej właśnie daty (28 IX 1227) dokumenty, przechowywane po dziś dzień w zbiorach dominikańskiego archiwum w Krakowie⁵⁶. Nie odnoszą się one jednak do fundacji *monasterii Sanctae Trinitatis*, ale do zwolnienia dominikanów z obowiązku prowadzenia parafii i udzielenia im prawa pochówków przy tym kościele. Długosz w żaden sposób nie odniósł się do tej informacji, która, jakby nie patrzeć, wprost podważała podaną przez niego nieco wyżej datę 25 III 1223 r. Tę trudność chronologiczną można jednak spróbować wyjaśnić, odwołując się do praktyki fundacyjnej średniowiecznych dominikanów, a zwłaszcza uwolnienia nowego klasztoru od konieczności posiadania przez braci kościoła na własność. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by sformułować następujące wyjaśnienie – dominikanie krakowscy przybyli i objęli klasztor jesienią 1222, a dopiero jesienią 1227 r. stali się jedynymi właścicielami kościoła Świętej Trójcy. Zaznaczmy, że powyższa interpretacja o aż pięcioletniej procedurze nabywania kościoła jest jedynie hipotezą, zagadnienia zarówno parafii przy kościele Świętej Trójcy, jak i dwóch dokumentów Iwona z 1227 r. wymagają dalszego zgłębiania⁵⁷.

⁵⁴ Warto zwrócić uwagę na inny, późniejszy, dobrze rozpoznany przykład procedury fundacyjnej w polskiej prowincji dominikanów: założenie klasztoru w Brzegu; w 1332 świecki fundator złożył obietnicę wybudowania klasztoru, w 1334 kapituła prowincjalna wyznaczyła brata odpowiedzialnego za przebieg fundacji, w 1335 fundator prosił biskupa o zgodę, w 1336 wystawił akt fundacyjny a kapituła dokonała odbioru miejsca i rozbudowała klasztor, w 1338 r. biskup konsekrował kościół klasztorny (T. Gałuszka, K. Kaczmarek, „Fratres apud Sanctam Crucem”, s. 19-73).

⁵⁵ LB III, s. 450; tak samo Katalogi biskupów krakowskich, s. 165 (redakcja Długosza).

⁵⁶ Kraków, Archiwum Polskiej Prowincji OO. Dominikanów, sygn. 528/1/2, 528/1/3; wydanie: Kodeks dyplomatyczny Polski, t. I, wyd. L. Ryszczewski, J. Muczkowski, A.Z. Helcel, Warszawa 1847, nr 18.

⁵⁷ Interesujące wyjaśnienie genezy dokumentów biskupich z 1227 r. przedstawiła Z. Kozłowska, Założenie, s. 18. Na temat kościołów parafialnych, przejmowanych przez dominikanów zob. B. Kraśnowolski, Przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne Sandomierza do najazdu szwedzkiego w 1655 roku, w: Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości, Kraków 2019, s. 138-139; M. Szyma, Byłe kościoły parafialne jako ośrodki najstarszych klasztorów dominikańskiej prowincji „Polonia”, w: Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność, duchowość, architektura, wystrój. Studia z historii sztuki, Warszawa 2019, s. 37-54.

5. A FRATRE JACZKO

Konwent krakowski został przyjęty przez brata *Jaczko*. Identyfikacja tego zakonnika jest prosta – chodzi o Jacka, przyszłego świętego z polskiej prowincji dominikanów. W pierwszej kolejności zatrzymajmy się przy formie zapisu jego imienia.

W polskich źródłach rękopiśmiennych imię dominikanina było zapisywane na kilka sposobów⁵⁸. W dokumencie biskupa krakowskiego Iwona z 29 IX 1228 r. wśród świadków mamy: *Jacone fratre de sancta Trinitate*⁵⁹. W dokumencie mistrza krzyżackiego Hermana Balka z 1 II 1236 r. czytamy: *Jacobo qui et Jazco dicitur*⁶⁰. Wreszcie w dokumencie księcia Władysława Odonica z 15 II 1238 r. występuje: *Jazco tunc in ministerio s. Crucis constitutus*⁶¹. A zatem jeszcze za życia Jacka spotykamy dwie formy zapisu jego imienia: *Jaco* i *Jazco*. Jeszcze inna forma pojawia się w aktach kapituły generalnej z 1277 r.: *In Cracoviensi iacet frater Jacon potens in mortuis suscitandis*⁶². Autorzy Słownika staropolskich nazw osobowych, opracowując hasła *Jac(z)*, *Jac(z)o*, *Jac(z)a*, przywołali szereg przykładów, czerpanych głównie ze źródeł z drugiej połowy XII i pierwszej połowy XIII w.⁶³ Np. sławny fundator norbertanek na podkrakowskim Zwierzyńcu i możnowładca małopolski, Jaksa z Michowa, zapisywany był jako: *Iaczo*, *Iacson*, *Iaksa*, *Jazko*⁶⁴. W Roczniku kapituły krakowskiej pod 1176 r. zapisano: *Jazco obiit*⁶⁵. Z kolei w dokumentach z lat 1225 i 1226 pojawił się *noblis Jazcko*, utożsamiany z kasztelanem wrocławskim Jaksą⁶⁶. Zbieżność form zapisu imienia dominikanina Jacka z wymienionymi wyżej Jaksami, pozwala uznać za prawdopodobną hipotezę, sformułowaną przez D.A. Dekańskiego, że „nasz kaznodzieja nosił imię znane w literaturze jako Jaksa”⁶⁷.

⁵⁸ D.A. Dekański, Rzeczywiste imię świętego Jacka, w: Szlachta, starostowie, zaciężni, Gdańsk-Koszalin 1998 (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza 5), s. 29-42.

⁵⁹ Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Ś. Waclawa, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1874, nr 21.

⁶⁰ Codex diplomaticus Prussicus, wyd. J. Voigt, t. I, Königsberg 1836, nr 46.

⁶¹ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. I, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1877, nr 207; dokument szerzej omówili Ch.T. Maier, Preaching the Crusades: Mendicant Friars and the Cross in the Thirteenth Century, Cambridge 2003, s. 50-51; M. Gładysz, The Forgotten Crusaders: Poland and the Crusader Movement in the Twelfth and Thirteenth Centuries, Leiden-Boston 2012, s. 270.

⁶² Scriptorum Ordinis Praedicatorum, wyd. J. Quetif, J. Echard, t. I, Paris 1719, s. 1; zob. A. Zajchowska, Rozwój przedkanonizacyjnego kultu św. Jacka, w: Święty Jacek Odrowąż, Kraków 2007, s. 14.

⁶³ Słownik staropolskich nazw osobowych, red. W. Taszycki, t. II, Wrocław 1968-1970, s. 369-370.

⁶⁴ F. Piekosiński, Rycerstwo polskie wieków średnich, t. II, Kraków 1896, s. 261-265; G. Labuda, Jaksa z Kopanicy, w: Polski słownik biograficzny, t. X (1962-1964), s. 339-340; tenże, Jaksa z Miechowa, tamże, s. 340-341; M. Cetwiński, Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody, Wrocław 1982, s. 10-12.

⁶⁵ Rocznik kapituły krakowskiej, s. 63.

⁶⁶ Kodeks dyplomatyczny Śląska, t. III, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1964, nr 308, 319; zob. B. Śliwiński, Kasztelan wrocławski Jaksa. Pochodzenie i kariera, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 44, 1989, s. 513-556.

⁶⁷ D.A. Dekański, Rzeczywiste imię, s. 41.

Nie sposób jednak nie zauważyć różnicy między trzynastowiecznymi formami imienia *Iaco* i *Iazco*, a imieniem *Jaczko*, który występuje w analizowanym zabytku. Imię w tym brzmieniu powstało przez dodanie do imienia *Iac(z)o* sufiksu zdrobnienia *-jko*. W ten sposób pojawiły się imiona *Jaczko*, *Jacko*, *Jacek*⁶⁸. Najstarsze przykłady użycia tej formy dotychczas znaleźliśmy ze źródeł czternastowiecznych⁶⁹. W tekstach o św. Jacku jego imię występuje w kilkunastu, często dość mocno różniących się formach. Zwróć uwagę tylko na kilka najbardziej znanych przykładów: w najstarszym przekazie kazania Peregryna z Opoła z ok. 1300 r. Jacek został określony jako *Iaccho*⁷⁰; w dwóch czternastowiecznych rękopisach Żywota św. Jacka autorstwa lektora Stanisława spotykamy formy *Yaczko* i *Iazecho*⁷¹; w rękopisach Żywota św. Stanisława dominikanina Wincentego mamy wersje: *Iacko*, *Iasco*, *Yaszko*, *Iaczko*, *Iazco*, *Iaczco*⁷². Z kolei w piętnastowiecznych katalogach biskupich Jacek był zapisywany generalnie jako *Iaczko*⁷³. Dodajmy, że w spisach cudów, które dokonały się za jego wstawiennictwem w latach 1488-1500 święty orędownik nosi imię zarówno *Jaczko* i *Jaczko*, jak i *Jacinctus*⁷⁴. Ta ostatnia, zlatynizowana forma, została zaczerpnięta wprost z dzieła lektora Stanisława i w XV w. stała się niemal oficjalnym imieniem Jacka. Jak pisałem już wcześniej, formy *Hyacinthus* i *Jacinctus*, występują w Liber beneficiorum Jana Długosza (obok formy *Jaczko*) oraz w nowożytnych rękopisach Żywota bł. Czesława. Tę zlatynizowaną wersję imienia użyto również w oficjalnym piśmie królowej Zofii i kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, którzy prosili papieża Mikołaja V o wszczęcie procesu kanonizacyjnego *fratris Jacincti*⁷⁵.

6. PRIMO PRIORE CRACOVIENSI

Autorzy trzynastowiecznych kronik dominikańskich dbali o upamiętnienie pierwszych przeorów, a zwłaszcza przełożonych najstarszych klasztorów w prowincjach zakonu. Co ciekawe, łatwiej jest ustalić imiona pierwszych dominikańskich przeorów niż pierwszych prowincjałów. Kronikarze pamiętali o nich przede wszystkim z powodu sławy i szacunku, jaką cieszyli się oni wśród współbraci. Ci pierwsi

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Słownik staropolskich nazw osobowych, t. II, s. 370-371.

⁷⁰ W. Kucharski, *Beatus Ceslaus natione Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 10), s. 47.

⁷¹ T. Gałuska, Nota do artykułu Raymonda J. Loenertza, w: *Święty Jacek Odrowąż*, Kraków 2007, s. 73.

⁷² *Vita sancti Stanislai (Vita maior)*, wyd. W. Ketrzyński, Monumenta Poloniae historica, t. IV, Lwów 1884, s. 433.

⁷³ Katalogi biskupów krakowskich, s. 59-60 (IV redakcja świętokrzyska), 92 (V redakcja dominikańska), 112 (redakcja lubelska), 165 (redakcja Długosza).

⁷⁴ A. Zajchowska, M. Zdanek, *Miracula świętego Jacka z lat 1488-1500*. Edycja krytyczna, *Studia Źródłoznawcze* 46, 2009, s. 101-104.

⁷⁵ M. Kowalczyk, *Starania kardynała Zbigniewa Oleśnickiego o kanonizację św. Jacka Odrowąża*, w: *Dominikanie w środkowej Europie (jak w przyp. 25)*, s. 68-72. Warto dodać, że imię św. Jacka w formie *Jacinctus* zostało umieszczone również na szesnastowiecznej chorągwi kanonizacyjnej, przechowywanej w Muzeum Polskich Dominikanów w Krakowie.

przeorzy należeli do grona dominikanów-pionierów, którzy „przecierali szlaki” w danym regionie i przyjmowali lub przejmowali nowe fundacje zakonne. I jeżeli nawet nie zostawali oni pierwszymi prowincjałami, a tak było choćby w przypadku brata Jacka w prowincji polskiej⁷⁶, to – jak trafnie zauważył S. Tugwell – każdy z nich był postrzegany jako „prowincjał założycielski” (founding provincial)⁷⁷. Już choćby z tego względu pierwsi przeorzy pierwszych klasztorów zasługiwali na swoje miejsce w annałach zakonnych.

W analizowanym tekście kronikarskim brat Jacek został nazwany pierwszym przeorem konwentu krakowskiego. Obecność liczby porządkowej wprost sugeruje, że w momencie powstania interesującego nas tekstu, Jacek nie był już przeorem. Dotychczas jedynymi źródłami wskazującymi na zajmowanie przez Jacka urzędu przełożonego miejscowego klasztoru były wspomniane już źródła: dokument biskupa Iwona z 1228 r., Długoszowy Liber beneficiorum⁷⁸ i piętnastowieczny Żywot bł. Czesława⁷⁹. Trzeba jednak zauważyć, że w dokumencie z 1228 r. tytuł *prior* stoi po imieniu Gerarda, natomiast wymieniony kolejno po nim brat Jacek został nazwany „bratem od Świętej Trójcy”⁸⁰. Skądinąd wiadomo – o czym szerzej za chwilę – że Gerard był w latach 1225-1233 pierwszym prowincjałem polskiej prowincji zakonu. W 1228 r. klasztor krakowski był równocześnie samodzielnym konwentem z własnym przeorem, jak i stolicą prowincji oraz główną siedzibą prowincjała. Pierwszy polski prowincjał mieszkał wspólnie z pierwszym przeorem krakowskim. Zgodnie zaś z prawem zakonnym przełożonym (*prior*) brata Jacka był brat Gerard. Warto pamiętać, że przez całą pierwszą połowę XIII w. kształtowała się tytulatura zakonna i w tym czasie tytuł *prior* był stosowany zarówno w stosunku do przeora, jak i do prowincjała⁸¹.

W sferze domysłów pozostaje czas objęcia przeorstwa przez Jacka – mógł on być przeorem od 1222 r. Z pewnością urząd ten piastował w 1225 r.: gdy do Krakowa przybył brat Gerard, istniał już konwent, na czele którego stał *frater Jaczko*. Nie wiemy również, kiedy Jacek przestał być przeorem krakowskim. Ślady jego aktywności w drugiej połowie lat trzydziestych XIII w. na terenie Prus i Wielkopolski każą przypuszczać, że wówczas w Krakowie przeorem był już jakiś inny, nieznamy nam z imienia brat. Kolejny poświadczony źródłowo przeor krakowski to brat Jan Zarych, pełniący urząd w latach 1267-1268⁸². Jednak pamięć o bracie Jacku jako

⁷⁶ Hagiografia nowożytna przypisywała Jackowi sprawowanie urzędu pierwszego polskiego prowincjała, zob. Seweryn z Lubomli, *De vita, miraculis et actis canonizacionis sancti Hyacinthi confessoris Ordinis Fratrum Praedicatorum, Romae 1594*, s. 19; Abraham Bzowski, *Propago D. Hyacinthi thaumaturgi Poloni, Venetiis 1606*, s. 10.

⁷⁷ S. Tugwell, *The evolution*, s. 52.

⁷⁸ LB III, s. 449: *Primusque loci illius prior fuit Hyacintus alias Jaczko*.

⁷⁹ *Vita antiqua beati Ceslai*, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, IV F 184, k. IIIv^b: *ubi et primus prior extitit dictus frater Jacinctus*.

⁸⁰ Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej, t. 1, nr 21.

⁸¹ Jeden z najstarszych dokumentów, w którym spotykamy rozróżnienie na *prior provincialis* i *prior conventualis*, pochodzi z 1223 r. z klasztoru w Bolonii, który łączył w sobie funkcję konwentu i stolicy prowincji Lombardii – mieszkali tam *frater Dominicus prior provincialis* oraz *frater Ventura prior conventualis* (S. Tugwell, *The evolution*, s. 45).

⁸² T. Gałuszka, *Ekonomia w małej wspólnotce zakonnej. Dominikanie w Opatowcu w latach 1283-1526*, w: „*Inter oeconomiam coelestem et terrenam*”. Mendykanci a zagadnienia

pierwszym dominikańskim przeorze i „prowincjale założycielskim” oraz cudotwórcy, musiała być silna nie tylko wśród braci, ale również mieszkańców Krakowa. Znamienne, że autor powstałego w latach pięćdziesiątych XIII w. Żywota większego św. Stanisława, dominikanin Wincenty, traktuje grób brata Jacka jako powszechnie rozpoznawalny punkt orientacyjny w topografii miasta⁸³.

7. *MISSO A MAGISTRO JORDANO, SUCCESSORE SANCTI DOMINICI*

Brat Jacek został posłany do Krakowa przez drugiego generała Jordana z Saksonii, wybranego na ten urząd 22 V 1222 r. Informacja o posłaniu właśnie przez tego generała jest największym odkryciem, jaką przyniósł odnaleziony zabytek. W znanym dotychczas polskim materiale źródłowym posyłającym braci do Polski był sam założyciel zakonu – św. Dominik. Lektor Stanisław w Żywocie św. Jacka pisał: „Święty Dominik, poruszony natchnieniem Ducha Świętego i usilnymi prośbami biskupa Iwona, posłał synów swoich, św. Jacka, św. Czesława i konwersa Hermana do Polski, udzielając im obfitości niebiańskiego błogosławieństwa”⁸⁴. Natomiast w kilku z piętnastowiecznych Katalogów biskupów krakowskich czytamy: *praedicatorum Cracoviam venerunt per fratrem Dominicum missi*⁸⁵, a kardynał Oleśnicki we wspomnianym już liście do Mikołaja V przedstawiał brata Jacka jako tego, który został *a beato Dominico ad regnum Poloniae missus*⁸⁶. Tradycja o posłaniu Jacka przez św. Dominika był zatem w połowie XV w. mocno już ugruntowana.

Warto jednak zauważyć, że Jan Długosz w Liber beneficiorum, choć ściśle powiązał przybycie dominikanów do Krakowa z osobistą decyzją św. Dominika, to jednak zamiast sformułowania, że Jacek i jego towarzysze zostali „posłani” (*missi*), użył innego określenia, a mianowicie, iż zostali przez św. Dominika „wyznaczeni” (*consignati*). Nie wiemy, czy termin *consignati* potraktował on po prostu jako synonim *missi*, czy raczej chciał uniknąć stwierdzenia, że Jacek został posłany przez Dominika. Krakowski dziejopis z pewnością znał relację lektora Stanisława, ale – jak wiemy – korzystał również z zaginionej kroniki dominikańskiej. Czyżby więc pod wpływem tego właśnie źródła pominął informację o posłaniu przez Dominika? Dlaczego jednak, w takim razie, idąc za zaginioną kroniką, nie wskazał wprost na Jordana? Być może Długosz, mając w ręku źródła określające rolę poszczególnych osób, w różny sposób uzgodnił je racjonalnie i udatnie. Uniknął on pisania, że św. Dominik wysłał Jacka, bo miał „zaginioną kronikę”; wiedział, że Dominik przyjął Jacka do zakonu, więc w pełni uzasadniony był domysł, że przewidywał i wyznaczył go na misję do Polski; wiedział, że kto inny Jacka formalnie posłał, ale go nie wymienił, bowiem ówczesna tradycja utrwaliła już pierwszoplanową rolę Dominika, co było zaszczytniejsze, sam natomiast zaakcentował postać Iwona.

ekonomiczne, Kraków 2011 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego 9), s. 439.

⁸³ Vita Sancti Stanislai, s. 433.

⁸⁴ Lektor Stanisław z Krakowa, Życie i cuda świętego Jacka, s. 107.

⁸⁵ Katalogi biskupów krakowskich, s. 59 (IV redakcja świętokrzyska), s. 92 (V redakcja dominikańska), 112 (redakcja lubelska).

⁸⁶ M. K o w a l c z y k, Starania, s. 70.

Powróćmy do wzmianki o posłaniu Jacka przez Jordana. Obecność tej informacji stanowi istotny, o ile nie najważniejszy dowód potwierdzający wiarygodność CF^{WR}. Informacja ta jest swego rodzaju „ideową *lectio difficilior*”. O wiele łatwiej bowiem wyobrazić sobie i przyjąć, że polscy dominikanie starali się połączyć swoje najstarsze dzieje i najważniejszych bohaterów z osobą Dominika, założyciela zakonu i świętego, niż z postacią drugiego generała, o którym pamięć kultywowana była głównie wśród samych dominikanów. Jeżeli jakiś dominikański autor miałby niezależnie od źródeł samemu wykreować historię początków polskich dominikanów, to z pewnością zrobiłby to samo, co lektor Stanisław, który nie tylko pisał o posłaniu Jacka przez św. Dominika, ale umieścił to wydarzenie w 1217 r., czyli kilka miesięcy po założeniu zakonu. Pojawienie się w omawianym fragmencie generała Jordana można wyjaśnić tylko w jeden sposób – to on rzeczywiście posłał Jacka. I tak to zostało zapisane przez autora CF^{WR}.

Jordan, zwłaszcza wśród pierwszych pokoleń dominikanów, był uznawany za jednego z głównych twórców zakonu⁸⁷. Jego *Libellus de principiis ordinis* oraz inne teksty (listy, kazania, zachęty, encykliki generalskie), zachowane w setkach rękopisów, kształtowały tożsamość dominikanów i dominikanek, a także świeckich związanych z zakonem⁸⁸. Po swojej tragicznej śmierci w 1237 r., Jordan zaczął cieszyć się też kultem⁸⁹. We wspomnianych już *Cronika prior i Vitae fratrum Gerarda* oraz *Cronica posterior Humberta* liczba wzmianek o drugim generale ustępuje jedynie opisom życia i działalności św. Dominika. Warto też zauważyć, że bracia w XIII w., inaczej niż franciszkanie, nie identyfikowali się przez postać założyciela, ale przez wspólną misję kaznodziejską oraz przynależność do jednego zakonu⁹⁰. Jordan ze swoją imponującą działalnością organizatorską i kaznodziejską był wzorem brata kaznodziei. Tę mentalność „zakono-centriczną”, a nie „Dominiko-centriczną”, dobrze ilustruje np. najstarsze nazewnictwo samego zakonu. W XIII w. kapituły generalne dbały, by bracia używali wyłącznie jednej nazwy – kaznodzieje (*praedicatores, ordo praedicatorum*). Kapituła generalna w 1256 r. przypominała, że *fratres nostri vocentur fratres praedicatores et non aliis nominibus*⁹¹. Dopiero pod koniec XIII w. pojawiło się określenie nawiązujące wprost do postaci św. Dominika – dominikanin (*dominicanus*)⁹². Widzimy zatem w świetle tych kilku obserwacji, że pojawienie się

⁸⁷ M. A r o n, *St. Dominic's Successor. The Life of Blessed Jordan of Saxony*, Post Falls 2017, s. 213-239; Jordan z Saksonii, *Najdroższej Dianie...*, tłum. P. Krupa, Poznań 2017, s. 10-14.

⁸⁸ *Scriptores Ordinis Praedicatorum medii aevi*, opr. T. Kaeppli, t. III, Romae 1980, s. 53-56.

⁸⁹ Świadectwem kultu bł. Jordana wśród polskich dominikanów jest powstałe ok. 1300 r. kazanie Peregryna z Opola na uroczystość św. Dominika: *Certe mirabilis pater, quia mirabiles filios educavit post se. Qualis filius beatus Petrus, martyr in Longobardia, qualis Iordanus ultra mare, qualis Iaccho in Cracovia, qualis Ceslaus in Wratislavia* (W. K u c h a r s k i, *Beatus Ceslaus*, s. 47).

⁹⁰ N. B é r i o u, B. H o d e l, *Saint Dominique de l'ordre des frères prêcheurs. Témoignages, écrits*, Paris 2019, s. 43-52.

⁹¹ *Acta capitulorum generalium*, s. 81.

⁹² P. M a n d o n n e t, *Saint Dominique. L'idée, l'homme et l'œuvre*, t. II, Paris 1937, s. 72-73.

informacji o Jordanie, posyłającym braci do Polski, nie jest czymś zaskakującym i kontrowersyjnym, szczególnie gdy poruszamy się wśród tekstów z XIII w. Z pewnością nie widział w tym ani nic niestosownego, ani tym bardziej umniejszającego znaczenie św. Dominika. W przypadku Jordana chodziło w końcu o bezpośredniego następcę założyciela zakonu i wyjątkowego generała, za którego piętnastoletnich rządów powstało 240 klasztorów i cztery prowincje.

Należy jeszcze dodać, że nieco inaczej wyglądała pamięć o Jordanie w XIII w. niż w stuleciach następnych. Po upadku Akry (Akki) w 1291 r. zniszczeniu uległ tamtejszy kościół dominikański, a wraz z nim również grób Jordana. Podobno w XVI w. jeden z dominikańskich pielgrzymów rozpoznał miejsce i ślady pochówku następcy św. Dominika⁹³. Już w XIV i XV w. Jordan zaczął powoli znikać w cieniu innych wielkich świętych zakonu dominikańskiego. Lektor Stanisław w drugiej połowie XIV w. w ogóle o nim nie wspominał, a Jan Długosz w *Liber beneficiorum* krótko poinformował, że w czasach pierwszego polskiego prowincjała Gerarda generałem zakonu był Jordan, jednak bez wskazania jego narodowości, kolejności na liście generałów czy dodatkowych informacji, jak choćby wzmianki, że był on następcą świętego Dominika. U polskiego historiografa Jordan jest tylko jednym z wielu dawnych generałów dominikanów.

8. ZAKOŃCZENIE

Odnaleziony w Petersburgu rękopis z fragmentem „zaginionej kroniki dominikańskiej” potwierdza w niezależny sposób kluczowe fakty znane z polskich źródeł, w tym relacje Jana Długosza oparte na zaginionym źródle lub źródłach dominikańskich, a także wnosi ważne uszczegółowienie dotyczące oficjalnego posłania Jacka i towarzyszy do Polski. W świetle przeprowadzonych analiz należy przyjąć, że brat Jacek został posłany do Krakowa przez drugiego generała zakonu, bł. Jordana z Saksonii. Stało się to w 1222 r., zapewne w maju lub w czerwcu. Latem lub jesienią 1222 r. – być może 1 listopada według przekazu Długosza – Jacek przybył do Krakowa i przyjął od biskupa Iwona Odrowąża posesję (plac, budynki?) przy kościele Świętej Trójcy. Bez względu na to, czy zakonnicy od razu zamieszkali przy tym kościele, czy też przez pewien czas przebywali w innym miejscu, to sami dominikanie traktowali rok 1222 jako datę powstania swego pierwszego klasztoru na ziemiach polskich. Datację taką potwierdzają również inne źródła, poczynając od *Rocznika kapituły krakowskiej*. Oczywiście nie wiemy, czy przybycie św. Jacka do Krakowa było tożsame z „oficjalnym” przybyciem dominikanów do metropolii gnieźnieńskiej. Nie można wykluczyć, że jacyś inni dominikanie już wcześniej podejmowali kontakty z członkami polskiego episkopatu oraz księżętami piastowskimi.

BIBLIOGRAFIA

Aron M., *St. Dominic's Successor. The Life of Blessed Jordan of Saxony*, Post Falls 2017.
Bériou N., Hodel B., *Saint Dominique de l'ordre des frères prêcheurs. Témoignages, écrits*, Paris 2019.

⁹³ P. Krupa, *Przedmowa*, w: *Jordan z Saksonii, Najdroższej Dianie...*, s. 13. przyp. 9.

- Bojęś-Białasik A., Niemiec D., Kościół i klasztor dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010-2012, w: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, Kraków 2014 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 13).
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982.
- Creytens R., *Les constitutions des Frères Precheurs dans la redaction de s. Raymond de Peñafort*, Archivum Fratrum Praedicatorum 18, 1948.
- Dekański D.A., *Początki zakonu dominikanów prowincji polsko-czeskiej*, Gdańsk 1999.
- Dekański D.A., *Rzeczywiste imię świętego Jacka*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, Gdańsk-Koszalin 1998 (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza 5).
- Galbraith G.R., *The Constitution of the Dominican Order. 1216 to 1360*, Manchester-London-New York 1925.
- Gałuszka T., „In finibus Poloniae”. Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym Żywocie św. Jacka autorstwa lektora Stanisława, w: *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*, Kraków 2020 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 21).
- Gałuszka T., *Ekonomia w małej wspólnotce zakonnej. Dominikanie w Opatowcu w latach 1283-1526*, w: „Inter oeconomiam coelestem et terrenam”. Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne, Kraków 2011 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego 9).
- Gałuszka T., *Fragment „zaginionej kroniki dominikańskiej” w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu*, Studia Źródłoznawcze 59, 2021.
- Gałuszka T., *Nota do artykułu Raymonda J. Loenertza*, w: *Święty Jacek Odrowąż*, Kraków 2007.
- Gałuszka T., *Założenie klasztoru ojców dominikanów w Krakowie. Nota do artykułu prof. Zofii Kozłowskiej-Budkowej z 1926 roku*, Rocznik Krakowski 88, 2022.
- Gałuszka T., *Kaczmarek K., „Fratres apud Sanctam Crucem”*. Z badań nad dziejami dominikanów w Brzegu, Poznań 2018.
- Gładysz M., *The Forgotten Crusaders: Poland and the Crusader Movement in the Twelfth and Thirteenth Centuries*, Leiden-Boston 2012.
- Hinnebusch W.A., *The History of the Dominican Order. Origin and Growth to 1500*, t. I, New York 1965.
- Kielar P., *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, *Nasza Przeszłość* 39, 1973.
- Kłoczowski J., *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, Lublin 1956.
- Kłoczowski J., *Polska Prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (wielu) Narodów*, Poznań 2008.
- Kowalczyk M., *Starania kardynała Zbigniewa Oleśnickiego o kanonizację św. Jacka Odrowąży*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, Poznań 2002.
- Kowalski M.D., *Źródła i wiarygodność informacji w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415-1480). Życie i dzieło*, Kraków 2016.
- Kozłowska Z., *Założenie klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie*, *Rocznik Krakowski* 20, 1926.
- Krasnowolski B., *Przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne Sandomierza do najazdu szwedzkiego w 1655 roku*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości*, Kraków 2019.
- Kucharski W., *Beatus Ceslaus natione Polonus. Dzieje kultu błogosławionego Czesława*, Kraków 2012 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie 10).
- Labuda G., *Jaksa z Kopanicy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X (1962-1964).
- Labuda G., *Jaksa z Miechowa*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. X (1962-1964).
- Labuda G., *Nowe spojrzenie na źródła dotyczące dziejów dominikanów w Polsce XIII-XIV wieku. Lektor Stanisław i jego Żywot św. Jacka*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, Poznań 2002.
- Loenertz R.J., *Un ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, Archivum Fratrum Praedicatorum 21, 1951.

- Maier Ch.T., *Preaching the Crusades: Mendicant Friars and the Cross in the Thirteenth Century*, Cambridge 2003.
- Mandonnet P., *Saint Dominique. L'idée, l'homme et l'œuvre*, t. II, Paris 1937.
- Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. II, Kraków 1896.
- Słownik staropolskich nazw osobowych, red. W. Taszycki, t. II, Wrocław 1968-1970.
- Spieź J.A., *Kilka uwag o chronologii życia św. Jacka*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, Opole 2008.
- Spieź J.A., *Początki klasztoru w Gdańsku na tle najstarszych fundacji dominikańskich*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, Gdańsk 2003.
- Spieź J.A., *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, Poznań 2002.
- Spieź J.A., *Św. Jacek Odrowąż*, Kraków 2007.
- Spieź J.A., *Święty Jacek we Fryzaku*, w: *Polonia Minor medii aevi. Studia poświęcone panu profesorowi Andrzejowi Żakiemu w 80. rocznicę urodzin*, Kraków-Krosno 2003.
- Szyma M., *Byłe kościoły parafialne jako ośrodki najstarszych klasztorów dominikańskiej prowincji „Polonia”*, w: *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność, duchowość, architektura, wystrój. Studia z historii sztuki*, Warszawa 2019.
- Szyma M., *Walczak M., Kapitularz w klasztorze Dominikanów w Krakowie (w przygotowaniu)*.
- Śliwiński B., *Kasztelan wrocławski Jaksa. Pochodzenie i kariera*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 4, 1989.
- Thomas A.H., *De Oudste Constituties van de Dominicanen*, Leuven 1965.
- Tugwell S., *The evolution of Dominican structures of government, II: First dominican provinces*, *Archivum Fratrum Praedicatorum* 70, 2000.
- Vicaire M.-H., *Histoire de Saint Dominique*, t. II, Paris 1957.
- Walz A., *Die „Miracula beati Dominici” der schwester Cäcilia*, *Archivum Fratrum Praedicatorum* 37, 1967.
- Woroniecki J., *Święty Jacek Odrowąż*, wyd. 2, Kraków-Katowice 2007.
- Wyrozumski J., *Okoliczności wprowadzenia dominikanów do Polski*, w: *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, Gdańsk 2003.
- Zajchowska A., *Rozwój przedkanonizacyjnego kultu św. Jacka*, w: *Święty Jacek Odrowąż*, Kraków 2007.
- Zajchowska A., *Zdanek M., Miracula świętego Jacka z lat 1488-1500. Edycja krytyczna*, *Studia Źródłoznawcze* 46, 2009.
- Zdanek M., *Galuszka T., „Krakowskie” bulle rekomendacyjne Grzegorza IX a początki dominikanów polskich*, *Studia Źródłoznawcze* 44, 2006.

The arrival of St. Jacek Odrowąż to Cracow in 1222 in the light of a newly discovered source

Summary

In the collection of the Russian National Library in St. Petersburg there is a medieval manuscript with the call number Lat. I F 212. It was produced during the years 1436-1519 in the circle of Dominicans from St. Adalbert convent in Wrocław. On folio 56v there is a fragment derived *ex cronicis fratrum*. That text was likely written as early as the first half of the 13th century and most probably forms a fragment of the lost work which older historiography called “the lost Dominican chronicle”. The piece confirms independently the key fact known from Polish sources, including the relations of Jan Długosz based on that lost source or other Dominical sources, and also brings some important details concerning the official sending of St. Jacek Odrowąż and his companions to Poland. In the light of our analysis it may be accepted

that Brother Jacek was sent to Cracow by the second general of the Order, Blessed Jordan of Saxony, not by St. Dominic. This invalidates the tradition based on the 14th century Life of St. Jacek written by lector Stanisław. The event took place in 1222, possibly in May or June. In the summer or autumn of 1222 – maybe on the 1st of November, according to Długosz – Jacek came to Cracow and accepted from bishop Iwon Odrowąż an estate by the Church of Holy Trinity. Dominicans themselves treated the year 1222 as the date of the foundation of their first monastery in Polish lands. This dating is also confirmed by other sources, starting with the Annals of the Chapter of Cracow. St. Jacek became the first prior of the local community of brothers from the Order of Preachers.

Translated by Rafał T. Prinke